

s. Izabela Iwańska

„Koinonia św. Pawła” w Kielcach

Postawa słuchania na modlitwie

Człowiek w sposób naturalny przystosowany jest do słuchania. Jeżeli można zamknąć oczy czy usta, to uszy cały czas pozostają otwarte. Narząd słuchu jest bowiem ukierunkowany na ciągły odbiór dźwięków. Ojcowie Pustyni mówili: „Pan dał nam dwoje uszu i jedno usta, abyśmy mówili tylko połowę tego, co słyszymy”¹. Z doświadczenia jednak wiemy, że „słuchać” to nie to samo, co „usłuchać”. Można bowiem słyszeć, ale nie usłyszeć i nie usłuchać. Tak bywa zarówno w relacji wobec człowieka, jak i Boga. Słuchanie nie należy do łatwych czynności. Choć człowiek ciągle słucha, to jednak często nie słyszy. Dlatego potrzeba nieustannej gotowości do słuchania, aby wśród wielu dźwięków i odgłosów, które docierają do człowieka, i do których często się przyzwyczajają, mógł usłyszeć Słowo Pana.

Postawa, która charakteryzuje człowieka Biblii i która powinna charakteryzować każdego chrześcijanina to słuchanie Słowa Bożego. Poprzez słuchanie bowiem, a nie poprzez widzenie, człowiek wierzący może mieć doświadczenie spotkania z Bogiem żywym i zjednoczenia z Nim w komunii miłości (por. 2 Kor 5, 7). Na modlitwie, która jawi się jako dialog z Trójcą Świętą, człowiek staje, aby słuchać Boga, który mówi do Niego poprzez Słowo Objawione. Chcemy ukazać Boga, który mówi i kocha, prowadząc z człowiekiem dialog w historii zbawienia oraz człowieka, który odpowiada

1 R. Kern, *Humor Ojców Pustyni*, Lublin 1991, s. 26.

na inicjatywę Boga postawą słuchania. W tym modlitewnym dialogu swoją niezastąpioną rolę i miejsce ma Słowo Boże.

Dialog Boga z człowiekiem w historii zbawienia

Bóg wychodzi do człowieka, aby nawiązać z nim dialog i wprowadzić go w komunie miłości i przyjaźni z samym sobą. Objawia siebie, aby człowiek mógł Go poznać. Zawsze inicjatywa należy do Boga. Najlepiej ta prawda została ukazana w soborowej konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*:

Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić siebie samego i ujawnić nam tajemnicę woli swojej (por. Ef 1, 9), dzięki której przez Chrystusa, Słowo Wcielone, ludzie mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się uczestnikami boskiej natury (por. Ef 2, 18; 2 P 1, 4). Przez to zatem objawienie Bóg niewidzialny (por. Kol 1, 15; 1 Tm 1, 17) w nadmiarze swej miłości zwraca się do ludzi jak do przyjaciół (por. Wj 33, 11; J 15, 14–15) i obcuje z nimi (por. Bar 3, 38), aby ich zaprosić do wspólnoty z sobą i przyjąć ich do niej. Ten plan objawienia urzeczywistnia się przez czyny i słowa wewnętrznie z sobą powiązane, tak że czyny dokonane przez Boga w historii zbawienia ilustrują i umacniają naukę oraz sprawy słowami wyrażone; słowa zaś obwieszczają czyny i odsłaniają tajemnicę w nich zawartą. Najgłębsza zaś prawda o Bogu i o zbawieniu człowieka jaśnieje nam przez to objawienie w osobie Chrystusa, który jest zarazem pośrednikiem i pełnią całego objawienia².

Papież Benedykt XVI w adhortacji apostolskiej *Verbum Domini* wyjaśnia:

Dlatego Słowo, które od początku jest u Boga i jest Bogiem, objawia nam samego Boga w dialogu miłości między Osobami Boskimi i zaprasza nas do uczestnictwa w nim. Uczynieni na obraz i podobieństwo Boga miłości, możemy zatem zrozumieć samych siebie jedynie wtedy, gdy przyjmujemy Słowo i z uległością poddajemy się działaniu Ducha Świętego. Tajemnica losu człowieka wyjaśnia się bowiem ostatecznie w świetle Objawienia dokonanego przez Słowo Boże³

2 Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, 2 [dalej: DV].

3 Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, 6 [dalej: VD].

Pismo Święte jawi się jako światło i pokarm życia duchowego, jest jego początkiem i umocnieniem, ponieważ Słowo Boże w nim zawarte zaprasza do dialogu i wzywa do odpowiedzi duchowej. Objawia istotę tajemnicy wiary, Boży plan zbawienia, którego centrum jest misterium Chrystusa⁴. W ekonomii historii zbawienia Stwórca objawia siebie poprzez słowa i czyny. Bóg, którego rozpoznajemy na kartach Biblii, to Bóg który mówi i kocha. Tym różni się od bożków będących wytworem ludzkich rąk, które „mają usta, ale nie mówią; oczy mają, ale nie widzą. Mają uszy, ale nie słyszą; nozdrza mają, ale nie czują zapachu” (Ps 115, 5–6). Autor listu do Hebrajczyków zaczyna swoje dzieło od tej właśnie prawdy: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (1, 1–2).

Mocą Słowa Stwórca powołuje bowiem do istnienia cały świat (por. Rdz 1, 3 n.), wypowiadając je, ustawia zasady moralne i pozycję stworzenia wobec Stwórcy (por. Rdz 2, 16–17). Także gdy człowiek zgrzeszył, Bóg nie przestaje mówić do niego, ale kieruje ku niemu swe Słowo i pyta: „Gdzie jesteś?” (Rdz 3, 9). Opuszczając raj, człowiek otrzymuje Słowo obietnicy, którego będzie strzegł, i które będzie przekazywał z pokolenia na pokolenie (por. Rdz 3, 15). Wypowiadając Słowo, Bóg daje się poznać człowiekowi, wchodzi z nim w relację przyjaźni i go powołuje. Podejmując dialog, Bóg oczekuje odpowiedzi wiary i posłuszeństwa. Tak było w życiu Abrahama, który na każde wezwanie Boże odpowiadał wiarą i posłuszeństwem (por. Rdz 12, 1–4; Rz 4, 18–25). W kolejnych etapach historii zbawienia Bóg mówi do Mojżesza i rozmawia z nim twarzą w twarz jak przyjaciel z przyjacielem (por. Wj 33, 10; Lb 12, 6–8), mówi do proroków, Jana Chrzciciela. Mocą Słowa konstytuuje Izraela (*qahal Jahwe*). Naród Wybrany, a następnie Kościół jest zgromadzeniem ludzi

4 Por. J. W. Gogola, *Od objawienia do zjednoczenia. Wykład teologii modlitwy*, Kraków 2005, s. 131 n.; Ch. A. Bernard, *Wprowadzenie do teologii duchowości*, Warszawa 1996, s. 49 n.; A. Słodkowski, *Teologia życia duchowego*, Ząbki 2000, s. 25 n.

Słuchanie Słowa Bożego, które jest pełne mocy i potęgi, staje się źródłem życia duchowego (por. DV 21), a z jego czci mogą wypływać nowe bodźce do życia duchowego (por. DV 26). „Słowo Boże jest pierwszym źródłem wszelkiej duchowości chrześcijańskiej. Umacnia osobistą więź z żywym Bogiem oraz z Jego zbawcą i uświęcającą wolą” (Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita Consecrata*, 94 [dalej: VC]). Słowo, które Bóg kieruje do człowieka można zrozumieć, tylko wtedy, gdy się nim żyje, dlatego tak ważne jest, aby rozwijać w sobie życie duchowe (por. VD 47).

wezwanych przez Słowo Pana i z Jego inicjatywy⁵. Aż w końcu Bóg kieruje swoje Słowo do Maryi, która odpowiada posłuszeństwem wiary. W jej łonie Słowo staje się Ciałem (por. J 1, 14). Jezus Chrystus, Słowo Wcielone, jest najpełniejszym objawieniem Boga Ojca i w Nim zawiera się cała mowa Boga do człowieka (por. Hbr 1, 2): „dał nam bowiem swego Syna, który jest jedynym Jego Słowem – bo nie posiada innego – i przez to jedno Słowo powiedział nam wszystko naraz. I nie ma już nic więcej do powiedzenia”⁶. Słowo to zostało powierzone Kościołowi, który spełnia posłannictwo strzeżenia i wyjaśniania go (por. DV 12)⁷. Zanim pójdzie głosić Ewangelię, najpierw słucha Słowa, które wprowadza go w komunie ze zmartwychwstałym Panem⁸. Cechą charakteryzującą pierwszą wspólnotę wierzących jest trwanie w Słowie, w nauce Apostołów (por. Dz 2, 42). „Trwali” oznacza powtarzające się, pogłębione, systematyczne i nieustanne słuchanie Słowa, którego celem było odczytanie na nowo słów i czynów Jezusa w świetle zmartwychwstania i daru Ducha Świętego, zrozumienie Pism Starego Testamentu (w świetle Jezusa) oraz odkrycie sensu wydarzeń, które przeżywa Kościół⁹.

Słuchanie jako odpowiedź na Słowo Boga

Bóg nieustannie mówi, realizując swój plan zbawienia w życiu Kościoła i pojedynczego chrześcijanina i oczekuje od człowieka konkretnej postawy. Ojcowie soborowi wskazują na nią i piszą:

Bogu objawiającemu należy okazać *posłuszeństwo wiary* (por. Rz 16, 26; por. Rz 1, 5; 2 Kor 10, 5–6), przez które człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu, okazując *pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego* i dobrowolnie uznając objawienie przez Niego dane (DV 5).

5 Por. P. Ternant, *Kościół*, [w:] *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 383 n.

6 Św. Jan od Krzyża, *Droga na Górę Karmel*, 22.3, Kraków 2001, s. 217

7 Zob. J. W. Gogola, *Od objawienia...*, dz. cyt., s. 133; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, Kraków 1995, s. 31.

8 Por. M. Laconi, *Koncepcja duchowości w Ewangeliach synoptycznych*, [w:] *Historia duchowości. Duchowość Nowego Testamentu*, red. R. Fabris, tłum. K. Stopa, t. II, Kraków 2003, s. 268.

9 Por. B. Maggioni, *Duchowość pierwszych wspólnot chrześcijańskich*, [w:] *Historia duchowości. Duchowość Nowego Testamentu...*, dz. cyt., s. 116 n.

Zatem odpowiedzią na to zbawcze wychodzenie Boga jest postawa słuchania, ponieważ „o życiu duchowym w sensie ścisłym można mówić wówczas, gdy chrześcijanin rozpocznie egzystencjalny dialog z Bogiem, otwierając się na Niego i Jego zbawczy plan względem siebie”¹⁰. Bóg bowiem uczynił każdego człowieka adresatem Słowa, zdolnym do słuchania go i odpowiadania na nie (por. VD 22).

Uprzywilejowanym miejscem słuchania jest modlitwa, która swoje źródło posiada w Słowie Boga skierowanym do człowieka. Modlitwa chrześcijańska jest przede wszystkim słuchaniem, które chroni przed monologiem i gadulstwem oraz pozwala wejść w obecność Boga Ojca, Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego¹¹. Słuchać to być i pozwolić być; bez słuchania nie ma więzi między osobami. Jeżeli dialog między Bogiem a człowiekiem rozpoczyna inicjatywa Stwórcy, to ze strony stworzenia słuchanie jest pierwszym aktem modlitwy, podstawowym elementem rozwoju życia duchowego¹².

O Bogu człowiek wie tyle, ile On sam zechciał o sobie powiedzieć, objawić. Bóg mówi, odsłania swoje oblicze, a słuchanie ze strony człowieka daje miejsce Bogu w jego życiu i sercu. Słuchanie jest pierwszą relacją, jaką człowiek może mieć z Bogiem¹³. Chodzi o to, żeby nie tylko posłuchać, ale także usłuchać. Bóg mówi i pragnie, aby człowiek Go usłuchał. Słowo „słuchać” w języku hebrajskim oznacza słyszeć, słuchać, przyjąć do wiadomości, uznać, być posłusznym, wierzyć¹⁴. Można słuchać, wysłuchać, ale nie posłuchać. W kulturze wschodu „słuchać” znaczy to samo, co „być posłusznym”. Prawdziwie słucha ten, kto jest posłuszny. Słuchać należy całym sobą i całym jestestwem, co wiąże się ze stałym wysiłkiem woli. Postawa ta

10 J. W. Gogola, *Od objawienia...*, dz. cyt., s. 134; por. E. Bianchi, *Ascoltare la Parola. Bibbia e Spirito: „lectio divina” nella Chiesa*, Bose 2008, s. 91 n.

11 Por. E. Bianchi, *Perché pregare, come pregare*, Milano 2009, s. 32; tenże, *Parola di Dio, parola a Dio*, Bose 2008, s. 8.

12 Por. B. Olivera, *Lettre sur la lectio divina*, „La Vie Spirituelle”, nr 76, 1996, s. 366; E. Bianchi, *Perché pregare...*, dz. cyt., s. 35; tenże, *Parola di Dio...*, dz. cyt., s. 8.

13 Por. R. Rogowski, *Człowiek jako słuchacz Słowa Bożego*, [w:] *Słuchacz Słowa*, red. W. Przyczyna, Kraków 1998, s. 109 n.

14 Por. J. Chmiel, *Słuchanie Słowa Bożego w Starym Testamencie*, [w:] *Słuchacz Słowa...*, dz. cyt., s. 69. W Biblii hebrajskiej czasownik *szama* występuje 1159 razy, oprócz tego pojawia się 9 form aramejskich. W przekładzie polskim (BT) termin słuchać pojawia się ok. 400 razy. Zmniejszenie tej liczby jest efektem wpływów hellenistycznych, które niosąc cywilizację i kulturę, akcentowały rolę wizualizacji (por. J. Chmiel, *Słuchanie Słowa...*, dz. cyt., s. 66 n.).

prowadzi do oderwania się od siebie i nie skupiania się na sobie samym, ale na Słowie Boga i Jego woli, którą ono objawia¹⁵.

W Piśmie Świętym słuchanie zajmuje miejsce centralne oraz – łącząc się z posłuszeństwem – prowadzi do wypełniania życiem woli Boga. Wy-móg ten wypływa z samej struktury Przymierza i przez to czyni Lud Wybrany szczególną własnością Boga (por. Wj 19, 3–6; Jr 11, 6)¹⁶. Z drugiej zaś strony Bóg pozwala słuchać Izraelowi swego głosu, ponieważ go wybrał i umiłował (por. Pwt 4, 32–37). Wyjątkowość tego ludu płynie z faktu, że Bóg do niego mówi, a on może słuchać. Dlatego pierwsze wezwanie, jakie otrzymuje Izrael to: „Słuchaj, Izraelu” (Pwt 6, 4).

Wołanie, aby słuchać wielokrotnie pojawia się na kartach Biblię¹⁷. Odnajdujemy w niej wiele konkretnych postaci, które słuchają oraz wezwań do podjęcia takiej postawy. Najbardziej znanym i wymownym przykładem jest młody Samuel, który odpowiada Bogu na Jego wezwanie: „Mów, bo sługa Twój słucha” (1 Sm 3, 10). Bóg objawia się Samuelowi poprzez Słowo, a ten nie pozwala upaść żadnemu Jego Słowu na ziemię (por. 1 Sm 3,19)¹⁸. Na tej drodze człowiek staje się słuchaniem Słowa, które Bóg wypowiada¹⁹. W księdze Wyjścia sam Bóg nakazuje Mojżeszowi i ludowi, aby był uważny na słowa anioła, którego Bóg posyła, aby szedł przed ludem oraz aby wiernie słuchać jego głosu (Wj 23, 20–22). Kohelet poucza, że słuchanie w domu Bożym pomaga dobrze postępować (por. Koh 4, 17). W księdze Mądrości Syracha czytamy zaś, że słuchanie jest źródłem mądrości, ale trzeba lubić to robić (por. Syr 6, 33; Mdr 6, 1); autor również poucza, aby chętnie słuchać wykładu rzeczy Bożych (por. Syr 6, 35). Ważne jest także,

15 Por. T. M. Pouliquen, *Słowo darem życia. Lektura duchowa Pisma Świętego w szkole lectio divina*, tłum. A. Kuryś, Kraków 2008, s. 39.

16 Por. E. Bianchi, *La lettura spirituale della Bibbia*, Casale Monferrato 2002, s. 84 n. Zob. Pwt 5, 1; 27, 10; 30, 14.

17 Por. Joz 3, 9; 2 Krn 20, 15; Ps 81, 9; 95, 7; Prz 22, 17; Iz 1, 2.10; 41, 1; 44, 1; Jr 26, 13; Ez 13, 2; Mt 11, 5; 13, 43; Ap 2, 7.11.17.29; 3, 6.13.22. Do słuchania wezwany jest każdy człowiek, nie tylko uczeń Jezusa Chrystusa, ale także ten, kto jest od Niego daleko, ponieważ zawsze jest szansa, że Słowo Boże skruszy zatwardziałość ludzkiego serca. W Piśmie Świętym zostały wymienione różne grupy ludzi, jak i całe stworzenie (por. Iz 46, 12; 66, 5; Jr 5, 21; 7, 2; 9, 19; 22, 2.29; 29, 20; Ez 2, 8; 16, 35; 25, 3; 34, 7.9; Jl 1, 2; Am 4, 1; 8, 4; Mi 1, 2; 3, 1.9; Mt 11, 15; 13, 9; 15, 10; 21, 45; Łk 2, 47; 15, 1; 16, 14; J 18, 37; Dz 13, 16; Ez 6, 3; 36, 1; 21, 3; 37, 4).

18 Por. J. Chmiel, *Słuchanie Słowa...*, dz. cyt., s. 70.

19 Por. C. M. Martini, *Samuel prorok religijny i polityczny*, tłum. J. Oleksy, Kraków 1994, s. 40.

aby słuchać pilnie (por. Za 6, 15). Psalmista zaś wyjawia swe pragnienie, że chciałby słuchać tego, co mówi Pan Bóg (por. Ps 85, 9).

Słuchanie nie należy do czynności łatwych. Król Salomon prosi o serce słuchające (*kardian akuein*), bo tylko wtedy będzie mógł sądzić lud i rozróżniać dobro od zła (por. 1 Krl 3, 9–12)²⁰. Serce to nie tylko wymiar uczuć, ale także intelektu i woli (myśli, zamiary, decyzje). Oznacza najgłębsze wnętrze człowieka (sumienie), jego osobowość²¹. Prosić „daj mi serce słuchające” to znaczy prosić o takie nastawienie, usposobienie uczuć, aby nie wzgardzić Bogiem, aby słuchać, przyjmować Słowo Pana z zaufaniem. To również prośba o mądrość, światły umysł oraz o uzdolnienie woli do przyjęcia i wypełnienia usłyszanego Słowa. Bogu spodobała się ta prośba i dał Salomonowi serce mądre i rozsądne. Zatem nie wystarczy słuchać jedynie w sensie fizycznym, ale należy to czynić sercem, które otwiera Pan (por. Dz 16, 14).

Człowiek biblijny słucha nie tylko w sprzyjających warunkach, ale także w tych, które zagrażają bezpośrednio jego życiu. W obliczu śmierci męczennickiej najmłodsze dziecko kobiety, której sześcioro starszych synów oddało życie dochowując wierności Bogu, odważnie wyjaśnia, że słucha nie nakazów króla, ale Prawa (por. 2 Mch 7, 30). Apostołowie zaś świadczą, że bardziej trzeba słuchać Boga niż ludzi. Nie mogą oni nie mówić tego, co widzieli i słyszeli (por. Dz 4, 19–20). Podobnie św. Jan Ewangelista oznajmia to, co usłyszał (por. 1 J 1, 1.3), aby inni także mogli poznać i przyjąć dobrą nowinę.

Na wezwanie do słuchania Izrael odpowiada gotowością do podjęcia tej postawy. Wręcz zobowiązuje się do tego (por. Wj 20, 19; Joz 24, 24). Postawa słuchania zawsze jest decyzją człowieka i zależy od jego woli; chce on słuchać lub nie (por. Ez 3, 27; Dz 13, 7). Może on wzgardzić Słowem Pana (por. Lm 1, 18), a nawet odejść od Niego, stwierdzając jak uczniowie: „trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?” (J 6, 60).

W Starym Testamencie jest to wezwanie do słuchania Boga Jahwe (por. Pwt 4, 30; 13, 5), w Nowym zaś – Jezusa, co objawia sam Bóg na górze Tabor, podczas przemienienia: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie” (Mt 17, 5). Jezus, Słowo, które stało się Cia-

20 Por. E. Bianchi, *Perché pregare...*, dz. cyt., s. 35.

21 Por. J. de Fraine, A. Vanhoye, *Serce*, [w:] *Słownik teologii biblijnej...*, dz. cyt., s. 871, J. Kudasiewicz, *Matka Odkupiciela. Medytacje biblijne*, Kielce 1996, s. 68; zob. A. Louf, *W szkole kontemplacji*, tłum. Z. Pająk, Kraków 2006, s. 248 n.

łem (por. J 1, 1–3.14), przychodzi na świat, aby przez swoje słowa i czyny objawić tajemnicę Boga Ojca, którego nikt nigdy nie widział, i dokonać dzieła zbawienia. Całe życie Jezusa staje się Słowem Boga skierowanym do człowieka. W nauczaniu Jezusa słuchanie także zajmuje miejsce centralne i łączy się z posłuszeństwem wobec Słowa: „błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11, 28; por. Mt 13, 16; Ap 1, 3). Jezus zapytany o to, które z przykazań jest najważniejsze, nawiązuje do Prawa danego Mojżeszowi i odpowiada: „Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu” (Mk 12, 29). Jest tu zachowana pewna droga prowadząca od słuchania do miłowania. Słuchanie bowiem rodzi wiarę, wiara – poznanie Boga, poznanie Boga – zdolność miłowania²². Wypełnienie pierwszego i najważniejszego przykazania miłości Boga i bliźniego nie jest możliwe bez postawy słuchania Boga, Jego Słowa pełnego miłości. Bóg mówi i kocha, człowiek zaś ma odpowiedzieć postawą słuchania i miłowania Boga i drugiego człowieka.

Syn Boży daje wskazania jak słuchać, aby ta czynność wydała zamierzony owoc i pożytek. Postawa ta wymaga odpowiedniego nastawienia i przygotowania. Za czasów Jezusa byli ci, którzy słuchali Go chętnie i z zapartym tchem (por. Mk 12, 37; Łk 19, 48). Przede wszystkim potrzeba uważać jak się słucha i czego się słucha (por. Łk 8, 18; Mk 4, 24). Wskazówki te sugerują, że człowiek może źle słuchać i nie przyjąć Słowa, które Bóg kieruje do niego. Największą przeszkodą w słuchaniu Słowa Bożego jest zatwardziałość serca przez oszustwo grzechu (por. Hbr 3, 7–13). Sam grzech określany jest jako nieposłuszeństwo, „niesłuchanie”, a jego korzenie tkwią w braku słuchania Słowa Bożego (por. VD 26).

Aby Słowo zostało przyjęte i wydało zamierzony owoc, musi być przyjęte sercem przygotowanym do tego. W przypowieści o siewcy Jezus podaje cztery kategorie słuchaczy oraz odpowiadające im cztery sposoby słuchania Słowa Bożego (por. Łk 8, 4–15). Pierwsze trzy grupy słuchaczy cechują się nieskutecznym sposobem słuchania, czwarta zaś słucha tak, że przynosi owoc. Cztery grupy słuchaczy różni „grunt”, który symbolizuje ich postawy. Zaś to, co dzieje się z nasieniem posianym w glebę, wskazuje na dokonujący się proces słuchania²³.

22 Por. E. Bianchi, *Perché pregare...*, dz. cyt., s. 36.

23 Por. H. Witczyk, *Słuchanie Słowa Bożego w Nowym Testamencie*, [w:] *Słuchacz Słowa...*, dz. cyt., s. 78–80.

Pierwszy typ słuchacza, którego symbolizuje ziarno posiane na drodze, oznacza człowieka, który słucha, ale gardzi Słowem, a nawet przejawia wobec niego niechęć i wrogość (ziarno zostaje podeptane). Konsekwencje mogą być bardzo poważne, ponieważ do tego, kto nie rozumie, po jakimś czasie przychodzi Szatan i porywa to Słowo (por. Mt 13, 19), aby nie uwierzyli i nie zostali zbawieni (por. Łk 8, 12). Diabeł, zabierając Słowo, pozbawia ich szansy na zrodzenie się wiary koniecznej do zbawienia²⁴.

Są słuchacze porównani przez Jezusa do skały, na której ziarno zaraz po wzroście usycha z powodu braku wilgoci. Tą tajemniczą „wilgocią”, która jest niezbędna do wzrostu rośliny, może być sam Bóg. Ci słuchacze przyjmują Słowo z radością, która jednak staje się chwilowym entuzjazmem. Dlatego wiara, która się w nich zrodziła, jest powierzchowna i niestała, a Słowo nie może się w nich zakorzenić; „wierzą do czasu, a w chwili pokusy odstępują” (Łk 8, 13)²⁵.

Kolejna grupa słuchaczy została porównana do ziemi z cierniami (por. Łk 8, 7). Słuchają oni Słowa, „lecz potem odchodzą i przez troski, bogactwa i przyjemności życia bywają zagłuszeni i nie wydają owocu” (Łk 8, 14). Przeszkodą w słuchaniu są nie tyle troski doczesne, ułuda bogactwa, przyjemności życia i inne żądze, ale sami słuchacze, którzy całkowicie oddają się sprawom doczesnym, zamykając się jednocześnie na przyniesione przez Słowo Boże życie wieczne (por. Mt 13, 22; Mk 4, 19; Łk 8, 14)²⁶.

Przypowieść opowiedziana przez Jezusa kończy się porównaniem słuchaczy do ziemi żyznej, aby ukazać owocny sposób słuchania Słowa Bożego (por. Łk 8, 8.15). Można wyodrębnić tu trzy etapy procesu słuchania Słowa: pierwszy to słuchanie sercem szlachetnym i dobrym. Słuchacze różnią się od wcześniej wymienionych grup jakością „gruntu”. Drugi to zachowywanie Słowa, czyli nieustanne wsłuchiwanie się w jego przesłanie i znaczenie, trwanie z nim w dialogu w codziennym życiu, także w próbach i pokusach. Trzeci – wydawanie owocu przez swą wytrwałość. Słuchacz wprowadza usłyszane Słowo w czyn i do niego dostosowuje swój styl życia²⁷.

Słuchacza Słowa Jezus porównuje także do budowniczego domu. Ten, kto słucha i wypełnia Słowo, buduje dom na skale, co gwarantuje prze-

24 Por. tamże, s. 80–83.

25 Por. tamże, s. 83–86.

26 Por. tamże, s. 86–90.

27 Por. tamże, s. 90–94.

trwanie w chwilach prób i trudności (por. Mt 7, 24–25). Ten zaś, kto słucha, ale nie postępuje zgodnie z nim, buduje na piasku, co w podobnych okolicznościach prowadzi do upadku i zniszczenia (por. Mt 7, 26–27). Ten sam problem porusza św. Jakub w swoim liście. Kto nie wprowadza Słowa w czyn, staje się słuchaczem, który oszukuje samego siebie. Przed tym niebezpieczeństwem chroni pilne rozważanie Słowa, które nie pozwala o nim zapomnieć (por. Jk 1, 22–25). Zatem aby Słowo pozostało w sercu, a następnie było widoczne w życiu, należy je zapamiętywać, przechowywać w swej pamięci czy może nawet uczyć się go na pamięć. Jest to Boży nakaz: „Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. Wpoisz je swoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu” (Pwt 6, 6–7). Poprzez zapamiętywanie Słowo zaczyna być obecne w ludzkim sercu tak głęboko, że staje się w nim wewnętrznym prawem²⁸.

Postawa słuchania towarzyszyła Ludowi Wybranemu i jest również obecna w dziejach wspólnoty Kościoła, która wzrasta przez słuchanie, celebrowanie i studium Słowa Bożego (por. VD 3). Do słuchania wezwany jest cały Kościół, wszystkie jego stany. W liście apostoelskim *Novo millennio ineunte* Jan Paweł II przynagla do ciągłego powracania do słuchania Słowa Bożego:

Konieczne jest zwłaszcza, aby słuchanie Słowa Bożego stawało się żywym spotkaniem, zgodnie z wiekową i nadal aktualną tradycją *lectio divina*, pomagającą odnaleźć w biblijnym tekście żywe Słowo, które stawia pytania, wskazuje kierunek, kształtuje życie²⁹

Potrzeba „karmić się Słowem, aby być sługami Słowa w dziele ewangelizacji” (NMI 40). Do słuchania trzeba formować i wychowywać już od dziecka:

Ważne jest odpowiednie wychowywanie i formowanie ludu Bożego, by podchodził do świętych Pism w powiązaniu z żywą Tradycją Kościoła, uznając je za Słowo Boże. Kształtowanie takiego podejścia u wiernych jest bardzo ważne z punktu widzenia życia duchowego (VD 18).

28 Por. T. M. Pouliquen, *Słowo...*, dz. cyt., s. 46 n.; E. Bianchi, *Przemodlić Słowo. Wprowadzenie w „lectio divina”*, tłum. A. Tronina, Kraków 2001, s. 114 n.

29 Jan Paweł II, List apostoelski *Novo millennio ineunte*, 39 [dalej: NMI].

Poprzez zażyłą więź ze Słowem Bożym, czytanie i studiowanie go w Kościele, laikat jest formowany do rozeznawania woli Bożej (por. VD 84). Tym procesem, który rozpoczyna się w chrześcijańskiej rodzinie, należy ogarnąć dzieci i młodzież, co pomoże im odkryć plan Boga wobec ich życia (por. VD 85)³⁰.

Jednym z podstawowych zadań osób konsekrowanych jest słuchanie Słowa Bożego, które rodzi kontemplację i gorliwość apostolską oraz daje światło dla rozeznania osobistego i wspólnotowego (por. VC 8.103.94)³¹. Samo życie konsekrowane rodzi się ze słuchania Słowa Bożego, a jego normą postępowania jest Ewangelia, dlatego tak ważna jest ciągła formacja do pełnego wiary czytania Biblii (por. VD 83).

Czytanie Słowa Bożego (*lectio divina*) połączone z modlitwą odgrywa także istotną rolę w życiu kandydatów do święceń, diakonów, prezbiterów i biskupów. Na każdym z tych etapów powołania potrzeba osobistej więzi ze Słowem, uważnego słuchania, aby ono umacniało powołanie i uzdalniało do wypełnienia swojej misji, ułatwiało proces nawrócenia, przenikało myśli i uczucia, rodząc nową mentalność („zamysł Chrystusowy” – 1 Kor 2, 16; por. PDV 47.44; VD 78–82).

Słuchanie jako postawa charakteryzująca ucznia

Jezus jest Mistrzem (por. Mt 23, 8; J 13, 13), który posiada słowa życia wiecznego (por. J 6, 68). Człowiek zaś słuchając Jego Słowa, wchodzi z Nim w relację i przyjmuje postawę ucznia³². Uczniem zostaje się bowiem poprzez usłyszenie (posłuchanie) czyjejś nauki³³. Tę więź, która rodzi się między Mistrzem a uczniem, Jezus określa mianem przyjaźni: „Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego” (J 15, 15). Uczeń to ten, kto został powołany przez Jezusa (por. Mk 1, 17–20; J 1, 38–50). Wezwanie Mistrza: „Pójdź za Mną”, gdzie „pójść” oznacza „naśladować”, „iść za kimś” i wyraża przywiązanie do Powołującego-

30 Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, 85 [dalej: PDV].

31 Por. Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*, 5.

32 Por. G. Segalla, *Doświadczenie duchowe w tradycji Janowej*, w: *Historia duchowości. Duchowość Nowego Testamentu...*, dz. cyt., s. 286 n.

33 Por. J. Pasierb, *Słuchaj...*, [w:] *Słuchaj, módl się, pracuj*, red. K. Janicki, Poznań 1989, s. 27.

go. W praktyce to przyjęcie stylu życia Jezusa, słuchanie Jego Słowa i upodabnianie się do Niego (por. Mk 8, 34–38; 10, 21.42–45; J 12, 26)³⁴.

Przyjmując postawę ucznia, który słucha, człowiek wchodzi w tajemnicę życia Boga Trójjedynego i naśladuje relacje istniejące między Osobami Boskimi. Boska Wspólnota charakteryzuje się bowiem słuchaniem i posłuszeństwem. Jezus przekazuje swoim uczniom to, co usłyszał od swego Ojca (por. J 15, 15). Także Duch Święty nie mówi od siebie, ale oznajmia słowo usłyszane, aby doprowadzić Kościół do prawdy o Jezusie Chrystusie (por. J 16, 13). Bóg Ojciec zaś słucha modlitwy Jezusa, który ma pewność, że zawsze jest wysłuchany (por. J 11, 41).

Drogą prowadzącą do poznania Mistrza, naśladowania Go i związania się z Jego Osobą jest słuchanie Jego Słowa, które staje się miejscem spotkania z Bogiem, z Chrystusem, o którym mówią wszystkie Pisma. Trzeba rozważać je, kontemplować i wprowadzać w życie. Dostosować własne życie do Słowa Bożego³⁵. Na tej drodze uczeń staje się członkiem rodziny Jezusa (por. Łk 8, 21):

(...) zadanie uczniów polega na słuchaniu Słowa Bożego i strzeżeniu go w życiu. Wypełnia się wolę Boga słuchaniem Jego Słowa, które angażuje całe życie i przemienia je od wewnątrz. Przez taką postawę duchową uczeń staje się krewnym Jezusa, Jego „bratem i matką”. Słowo Boże wprowadza w komunie z Jezusem³⁶.

Dlatego uczeń winien być skorym do słuchania i czynić to chętnie, (por. Syr 5, 11; Jk 1, 19; Iz 50, 4). Postawa ta w Piśmie Świętym została określona przez wyrażenie *siąść u stóp Mistrza* (por. Łk 10, 38–42; Dz 22, 3)³⁷. Uczeń siada, aby słuchać tego, co mówi jego Mistrz, aby Go poznać i od Niego uczyć się jak żyć, aby kontemplować Jego oblicze. Tą, która siadła u stóp Mistrza, aby Go słuchać, jest Maria, siostra Marty. Została ona przedstawiona przez Ewangelistę jako prawdziwy uczeń, ponieważ tak zachowywali

34 Por. A. Feuillet, *Uczeń*, [w:] *Słownik teologii biblijnej...*, dz. cyt., s. 1003 n.

35 Por. J. W. Gogola, *Od objawienia...*, dz. cyt., s. 134; tenże, *Rady ewangeliczne. Teologia, praktyka, formacja*, Kraków 2003, s. 65; T. Spidlik, I. Gargano, V. Grossi, *Historia duchowości. Duchowość Ojców Kościoła*, tłum. K. Stopa, t. III, Kraków 2004, s. 342 n.

36 J. Kudasiewicz, *Modlitwa Biblią. Wprowadzenie w lectio divina*, s. 36; por. tenże, *Słowo Boże – żywe i skuteczne*, „Kieleckie Studia Teologiczne”, R. VII, 2008, s. 76 n.

37 Por. S. G. Klimas, *Duchowość „Koinonii św. Pawła”, Stowarzyszenia Życia Apostolskiego, w świetle współczesnej nauki Kościoła*, Kielce 2009, s. 322.

się uczniowie wobec rabinów. Przedmiotem słuchania Marii było Słowo Jezusa³⁸. Cała ta scena biblijna pokazuje, że w życiu ucznia Jezusa Chrystusa kontemplacyjne słuchanie Słowa Bożego powinno mieć pierwszeństwo przed diakonią. Zachowując właściwą kolejność, nigdy jednak nie wolno zapominać, że słuchanie domaga się dopełnienia poprzez służbę³⁹. Wtedy można mówić o pełnym naśladowaniu Jezusa.

Innym uczniem wsłuchanym w Słowo Pana, który został ukazany w Piśmie Świętym jest Jan Apostoł. Gdy pisze o sobie w Ewangelii, używa określenia „uczeń, którego Jezus miłował” (por. J 13, 23; 19, 26; 20, 2; 21, 7.20). Staje się w ten sposób reprezentantem i typem ucznia Jezusa Chrystusa⁴⁰. Podczas ostatniej wieczerzy uczeń ten spoczywał na piersi Mistrza. Orygenes wyjaśnia, że przyjmując taką postawę, Jan „słyszy bicie serca Jezusa”⁴¹. Św. Grzegorz Wielki wzywał: „Odkrywaj serce Boga w słowach Boga”⁴². Przyłożenie ucha do piersi wyraża pragnienie głębszego poznania i zrozumienia woli Boga oraz Jego miłości, w kontekście zbliżającej się zdrady, męki i śmierci Mistrza. W dalszych słowach Orygenes komentuje:

Również my, jeśli chcemy zrozumieć tajemnicę ukrytą w pewnych wydarzeniach i w pewnych słowach Jezusa lub odnoszących się do Jezusa, musimy uczynić podobnie jak uczeń, którego Jezus miłował: przyłożyć nasze ucho do piersi Pana⁴³.

Słuchanie Słowa Jezusa jest drogą prowadzącą do poznania Jego samego i Jego woli. Umiłowany uczeń, będąc blisko swego Mistrza i wsłuchując się w Jego Słowo, jest zdolny do trwania pod krzyżem (por. J 19, 26), wiary w zmartwychwstanie, gdy widzi pusty grób (por. J 20, 2), oraz rozpoznania zmartwychwstałego Pana (por. J 21, 7) i przyjęcia Jego woli (por. J 21, 20).

Wzorem ucznia wsłuchanego w Słowo Pana i naśladowującego Go jest Maryja. Papież Paweł VI nazywa ją „Dziewicą słuchającą, która z wiarą

38 Por. J. Kudasiewicz, *Marta i Maria* (Łk 10, 38–42), „Homo meditans”, R. II, 1984, s. 32. 42.

39 Por. H. Witczyk, *Słuchanie Słowa...*, dz. cyt., s. 95; J. Kudasiewicz, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Warszawa 1986, s. 370.

40 Por. M. Czajkowski, *Maryja* (2, 1–11; 19, 25–27), [w:] *Egzegeza Ewangelii św. Jana. Kluczowe teksty i tematy teologiczne*, red. F. Gryglewicz, Lublin 1992, s. 35.

41 I. Gargano, *Lectio divina do Ewangelii św. Jana* (1), tłum. K. Stopa, Kraków 2001, s. 181.

42 Cyt. za J. Kudasiewicz, *Modlitwa Biblią...*, dz. cyt., s. 19.

43 I. Gargano, *Lectio divina...*, dz. cyt., s. 181.

przyjęła Słowo Boże⁴⁴. W encyklice *Redemptoris Mater* Jan Paweł II pisze, że słuchając Słowa stawała się ona „pierwszą poniekąd «uczennicą» swego Syna, pierwszą, do której On zdawał się mówić „pójdź za Mną” wcześniej, niż wypowiedział to wezwanie do Apostołów czy do kogokolwiek innego (por. J 1, 43)⁴⁵. Benedykt XVI zaś podkreśla, że:

(...) jest Ona figurą Kościoła wsłuchującego się w Słowo Boże, które w Niej staje się ciałem (...), symbolem otwarcia się na Boga i na innych; czynnego słuchania, które pozwala na głębokie przyjęcie, przyswojenie, w którym Słowo staje się formą życia (VD 27).

Maryja już od momentu zwiastowania jest wsłuchana w Słowo Boże, przyjmuje je sercem i pozwala, aby w Jej łonie stało się Ciałem (por. Łk 1, 38)⁴⁶. Słuchając Słowa, rozpoznaje swoje powołanie. Nawiedzając dom Zachariasza i Elżbiety, słyszy: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1, 45). Wpatrując się w tajemnicę swego Syna, Maryja nieustannie zachowuje i rozważa Słowo w sercu (por. Łk 2, 19.51). Termin „zachowywać w sercu” oznacza przyjęcie Słowa Bożego jako normę życia i zasadę postępowania, pamiętanie i wspomnianie wydarzeń historiozbawczych oraz oczekiwanie na wypełnienie Bożych obietnic⁴⁷. Maryja, zachowując Słowo w sercu, pamięta o nim, rozpamiętuje i wspomina, nosi Boże obietnice oraz rozważa je, wnika w najgłębszy sens objawianych jej prawd i następujących wydarzeń⁴⁸. Od Symeona słyszy prooroctwo, że miecz boleści przeniknie jej duszę (por. Łk 2, 35). „Miecz” oznacza Słowo Boże. Wydarzenia z życia Jezusa oraz słowa przez Niego głoszone przenikały duszę Maryi. Słowo to oświeślało i osądzało jej myśli i pragnienia⁴⁹. W Kanie Galilejskiej wskazuje zaś na konieczność wypełniania Słowa Jezusa (por. J 2, 5). Domaga się i strzeże ewangelicznego radykalizmu, pragnąc, aby uczniowie Jezusa żyli Ewangelią⁵⁰.

44 Paweł VI, Adhortacja apostolska *Marialis cultus*, 17.

45 Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, 20.

46 Por. J. Kudasiewicz, *Ewangelie...*, dz. cyt., s. 67.

47 Por. J. Kudasiewicz, *Matka...*, dz. cyt., s. 65 n.

48 Por. H. Witczyk, *Słuchanie Słowa...*, dz. cyt., s. 99 n.

49 Por. J. Kudasiewicz, *Ewangelie...*, dz. cyt., s. 120 n.; H. Witczyk, *Słuchanie Słowa...*, dz. cyt., s. 75 n.

50 Por. J. Kudasiewicz, *Ewangelie...*, dz. cyt., s. 157.

Maryja ukazana przez św. Łukasza jest autentyczną słuchaczką Słowa, które przyjmuje „sercem dobrym i szlachetnym” (por. Łk 8, 15) oraz wypełnia w codziennym życiu⁵¹. Maryja, rozważając w swym sercu słowa i czyny Jezusa, uczy Kościół, że Słowo Boże winno być treścią modlitwy⁵².

Rola Słowa Bożego w modlitewnym dialogu

Chrześcijanin słucha Boga, słuchając Jego Słowa zawartego w Piśmie Świętym⁵³. Modlitwa, która jest dialogiem, winna być inspirowana Słowem Bożym, z niego wypływać i nim się karmić. Jest ono źródłem natchnienia każdej modlitwy chrześcijańskiej⁵⁴. Czytając Pismo Święte, należy wsłuchiwać się w Słowo Boże, które jest w nim ukryte, czego owocem jest spotkanie z Bogiem, który mówi do człowieka, z Chrystusem – Słowem Bożym (por. PDV 47.44):

Tym, co przede wszystkim decyduje o spotkaniu człowieka z Bogiem jest nabożne słuchanie Słowa. Żyje się według Ducha w tej mierze, w jakiej potrafi się stworzyć miejsce Słowu, pozwala się narodzić Słowu Bożemu w sercu człowieka⁵⁵

Katechizm Kościoła Katolickiego za konstytucją dogmatyczną o Objawieniu Bożym przypomina:

Czytaniu Pisma Świętego powinna towarzyszyć modlitwa, aby stało się ono rozmową pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Wszak „z Nim rozmawiamy, kiedy się modlimy, i Jego słuchamy, gdy czytamy Boże słowa”⁵⁶.

Słowo przygotowuje człowieka do rozmowy z Chrystusem. Sam Bóg mówiąc, uczy, jak z Nim rozmawiać (por. VD 24). Słowo Boże spełnia tu ważną rolę w komunikacji, jest pośrednikiem między Bogiem, który je

51 Por. J. Kudasiewicz, *Matka...*, dz. cyt., s. 66 n.

52 Por. tamże, s. 73 n.

53 „W średniowieczu istniał zwyczaj czytania Słowa półgłosem, aby usłyszeć Boży dar. Odtąd czytać (łac. *legere*) znaczy również słuchać (łac. *audire*)” (T. M. Pouliquen, *Słowo...*, dz. cyt., s. 44; por. E. Bianchi, *La lettura...*, dz. cyt., s. 85 n.).

54 Por. E. Bianchi, *Przemodlić...*, dz. cyt., s. 22.

55 Synod Biskupów XII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Słowo Boże w życiu i misji Kościoła Lineamente*, rozdz. III, nr 34.

56 *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, 2653; Św. Ambroży, *Obowiązki duchownych*, tłum. K. Abgarowicz, Warszawa 1967, s. 50.

kieruje, a człowiekiem, który je czyta i go słucha⁵⁷ Przez czytanie Pisma Świętego chrześcijanin wchodzi w prawdziwy dialog z Bogiem. Podczas modlitwy człowiek słucha Słowa Bożego, aby następnie wypowiedzieć swoją modlitwę jako rezonans serca i umysłu na przyjęte Słowo. W tak pojętym dialogu modlitwa może zostać wyrażona poprzez uwielbienie, dziękczynienie, prośbę czy przebłaganie, w zależności od osobistej sytuacji człowieka. Najważniejsze jest to, aby była ona odpowiedzią na usłyszane i skonfrontowane z życiem słuchacza Słowo. „W ten sposób również słowo, które człowiek kieruje do Boga, staje się Słowem Bożym, co potwierdza dialogiczny charakter całego Objawienia chrześcijańskiego” (VD 24).

Warunkiem owocnego słuchania oraz przygotowaniem do mówienia jest milczenie. Jawi się ono jako nasłuchiwanie i oczekiwanie na Słowo, które przychodzi z zewnątrz oraz rodzi się w człowieku podczas modlitwy. Posiada ono wymiar oczyszczający⁵⁸. Milczenie nie jest jedynie „brakiem mowy” i nie jest celem samo w sobie. Służy rozmyślaniu o Panu i słuchaniu Jego Słowa oraz prowadzi do kontemplacji. Słuchając Słowa Bożego człowiek może kontemplować oblicze Chrystusa, które zostało ukazane w Piśmie Świętym (por. NMI 17)⁵⁹. Stopniowo przyjmuje on, jako darmowy dar, Boga w Jego Słowie. Słuchacz ma doświadczenie obecności Pana; tego, że Słowo nawiedza jego wnętrze. Kontemplacja prowadzi do komunii miłości z Chrystusem, upodobnienia się do Niego i życia zgodnego z Jego wolą⁶⁰.

Uprzywilejowanym miejscem modlitwy Słowem Bożym jest Kościół, nazywany „nauczycielką słuchania”, „wspólnotą, która słucha Słowa Bożego i je głosi”. Wśród różnych form modlitwy Słowem Bożym warto zwrócić uwagę na liturgię i *lectio divina*. Podczas liturgii jest celebrowane Słowo, które aktualizuje misterium zbawienia. Bóg mówi w teraźniejszości życia słuchaczy, którzy słuchają Jego Słowa, przyjmują je w wierze i odpowiadają na nie swoją modlitwą (por. VD 51)⁶¹. Jest ona przesycona Pismem Świętym, które:

(...) ma doniosłe znaczenie w odprawianiu liturgii. Z niego bowiem wyjęte są czytania, które wyjaśnia się w homilii, oraz psalmy przeznaczone do śpiewu. Z niego

57 Por. T. Spidlik, I. Gargano, V. Grossi, *Historia...*, dz. cyt., s. 342.

58 J. Pasierb, *Słuchaj...*, dz. cyt., s. 40 n.

59 Por. J. Kudasiewicz, *Modlitwa...*, dz. cyt., s. 37

60 Por. T. M. Pouliquen, *Słowo...*, dz. cyt., s. 79 n. 89; E. Bianchi, *Przemodlić...*, dz. cyt., s. 114.

61 Por. J. W. Gogola, *Od objawienia...*, dz. cyt., s. 136.

czerpia swe natchnienie i swego ducha prośby, modlitwy i pieśni liturgiczne. W nim też trzeba szukać znaczenia czynności i znaków⁶².

Sam Chrystus „jest obecny w swoim słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, wówczas On sam mówi”⁶³. Jeśli chodzi o tę formę modlitwy, szczególne znaczenie należy przypisać Eucharystii, podczas której Słowo Boże staje się sakramentalnym ciałem, oraz Liturgii Godzin, dzięki której dokonuje się uświęcenie całego dnia w rytmie wyznaczonym przez słuchania Słowa Bożego i modlitwę psalmami (zob. VD 54.62.86).

Lectio divina jest osobistą lekturą Słowa Bożego, poprzez którą chrześcijanin stara się przyswoić sobie jego treść w duchu wiary, modlitwy i z otwartością na obecność i działanie Ducha Świętego; to modlitewne czytanie Ewangelii. Lekturze powinna towarzyszyć wiara w obecność Boga, który mówi przez święty tekst oraz gotowość do przyjęcia Jego wymagań. Jej kolejnymi etapami, według Guigo Kartuzia, są *lectio*, *meditatio*, *oratio* i *contemplatio (actio)*. Owocem takiej lektury Słowa Bożego jest między innymi spotkanie z Chrystusem – Słowem, które stało się Ciałem, doświadczenie Ducha Świętego, rozwój życia duchowego, zachowanie nowości i świeżości w dialogu z Bogiem, poznanie i zrozumienie prawd Objawionych, co prowadzi do poznania siebie samego i zrozumienia własnej drogi powołania, podjęcie drogi pokuty i nawrócenia, pogłębienie przynależności do Kościoła oraz zaangażowanie w służbę bliźnim i ewangelizację (por. VD 87)⁶⁴.

Tylko ten, kto wiernie i wytrwale słucha Słowa Bożego, może odkryć, że Pismo Święte daje możliwość poznania Boga i człowieka oraz odkrycia sposobów działania Boga wobec ludzi. Ukazując prawdziwą pedagogię Bożą, Słowo staje się narzędziem wychowawczym, edukacyjnym, formacyjnym, uświęcającym, a przede wszystkim zbawczym, ponieważ jest „natchnione przez Boga”, czyli święte (2 Tm 3, 16) i napełnione Duchem Świętym (por. J 6, 63), który przez nie przemawia i działa (por. DV 15.21)⁶⁵. W Słowie Bożym zawarta jest mądrość prowadząca do zbawienia (por. 2 Tm 3, 15)

62 Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 24.

63 Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 7; por. E. Bianchi, *Przemodlić...*, dz. cyt., s. 44.

64 Por. J. W. Gogola, *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków 2009, s. 301 n.; tenże, *Od objawienia...*, dz. cyt., s. 138 n.; J. Kudasiewicz, *Modlitwa...*, dz. cyt., s. 59–62; E. Bianchi, *Przemodlić...*, dz. cyt., s. 50.

65 Por. E. Bianchi, *La lettura...*, dz. cyt., s. 90 n.; Szerzej na ten temat, zob. J. Kudasiewicz, *Modlitwa...*, dz. cyt., s. 7–13.40 n.

oraz moc, która daje życie i dokonuje wewnętrznej przemiany, uzdalniając do miłości i czynienia dobra⁶⁶.

Zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie odnajdujemy wiele obrazów i porównań, które przybliżają moc i działanie Słowa Bożego. Zostało ono przedstawione jako lampa i światło, których potrzebuje człowiek, ponieważ Słowo oświeca człowiekowi ciemności i wskazuje mu kolejny krok (por. Ps 119, 105) (por. VD 12), oraz ziarno wsiane w ludzkie serce (por. Mk 4, 14. 20). Słowo – jak ziarno, z którego następnie wypieka się chleb – jest podstawowym środkiem do życia: „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4, 4; Pwt 8, 3). Słowo Boże jest jak miecz. Ten obraz występuje kilkakrotnie: w prorocztwie Symeona skierowanym do Maryi: „A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu” (Łk 2, 35); w księdze proroka Izajasza Sługa Pański mówi, że „ostrym mieczem [Pan] uczynił me usta” (49, 2); w Apokalipsie św. Jana z ust Syna Człowieczego wychodzi „miecz obosieczny, ostry” (1, 6; por. 2, 12.16; 19, 15.21); w Liście do Efezjan Słowo Boże nazwane jest mieczem Ducha (por. 6, 17); zaś w liście do Hebrajczyków czytamy: „Żywe jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (4, 12). Słowo, które jest jak miecz, przenika do głębi ludzkie wnętrza, ukazując prawdę, oświecając i osądzając ludzkie myśli i pragnienia. Należy je przyjmować z wiarą i zaufaniem, nawet wtedy, gdy jest wymagające, niezrozumiałe i sprawia ból⁶⁷.

Słowo Boże jest siłą twórczą (por. Rdz 1–2), Bóg mówi, a wszystko zaczyna istnieć; słowo jest rzeczywistością, która stwarza coś nowego (por. Iz 9, 7). Jest ono potężne jak ogień i młot, który kruszy skałę ludzkiego serca (por. Jr 23, 29). Jest pełne dynamizmu i życia, trwa na wieki, mimo przemijalności innych rzeczywistości (por. Iz 40, 6–8). Bóg je posyła jak ulewę czy śnieg, aby zrealizować w świecie swój plan (por. Iz 55, 10–11)⁶⁸. Posiadając życiodajną moc, nie zstępuje ono z nieba jako magiczna siła, ale potrzebuje z i e m i, czyli ludzkiego serca, aby mogło być przyjęte. Jego działanie, zgodnie z tym, co Bóg zamierzył, dokonuje się poprzez słuchanie i przyjęcie go z wiarą⁶⁹.

66 Por. J. Kudasiwicz, *Modlitwa...*, dz. cyt., s. 26.

67 Por. H. Witczyk, *Słuchanie Słowa...*, dz. cyt., s. 75 n.

68 Por. J. L. Sicre Diaz, *Duchowość proroków*, w: *Historia duchowości. Duchowość Starego Testamentu*, tłum. M. Pierzchała, t. I, Kraków 2002, s. 394 n.

69 Por. J. Kudasiwicz, *Modlitwa...*, dz. cyt., s. 29.

Jezus mówi, że Jego Słowa są duchem i życiem (por. J 6, 63). Oznacza to, że Słowo Jezusa objawia i niesie Ducha Świętego oraz prowadzi do życia i daje życie. W tym Słowie działa Duch, który prowadzi do prawdy wyjaśniając, dając zrozumienie i uzdalniając do asymilacji słów Jezusa. W ten sposób rodzi On do nowego życia. Chrześcijanin zaczyna żyć jak dziecko Boże. Ze strony człowieka konieczna jest postawa słuchania i czytania Słowa Bożego z wiarą: „kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne” (J 5, 24), ponieważ wtedy wchodzi on w komunię z Duchem Świętym, który obecny jest w Biblii⁷⁰.

Św. Paweł porównuje Słowo do zwycięskiego zawodnika: „Słowo Boże nie uległo skrępowaniu” (2 Tm 2, 9), a w pożegnalnej mowie do Efezjan powierza ich Słowu, przypominając o jego budującej mocy (por. Dz20, 32). Apostoł podkreśla, że ze słuchania Słowa Chrystusa, Ewangelii, rodzi się wiara (por. Rz 10, 17). Bóg umacnia ją i ożywia swoim Słowem, którego trzeba słuchać. Z drugiej zaś strony samo słuchanie Słowa Bożego powinno dokonywać się w wierze, czyli człowiek winien odpowiedzieć na nie posłuszeństwem wiary, co jest widoczne w chrześcijańskim życiu (por. Rz 16, 25–26; Wj 24, 7) (por. VD 25)⁷¹. Również ze słuchania Słowa rodzi się miłość, bo Pan zapewnia i kieruje słowa pełne miłości oraz nadzieja, ponieważ Słowo Boga zawsze zawiera obietnice, które dają nadzieję i ją umacniają.

Św. Piotr mówi, że poprzez swoje Słowo, które jest żywe i trwające na wieki, Bóg rodzi człowieka do nowego życia (por. 1 P 1, 23–25; Ps 119, 89). Ta życiodajna potęga Słowa, Ewangelii, której źródłem jest Bóg, sprawia odnowienie ludzkiego życia tak, aby stało się prawdziwie chrześcijańskim i osiągnęło wieczność⁷². Dlatego Słowo należy przyjąć, co oznacza zgodę na to, by ono kształtowało człowieka i upodabniało go mocą Ducha Świętego do Jezusa Chrystusa (por. VD 50).

Śladem Starego i Nowego Testamentu w poglądzie na zbawczą moc i formacyjną rolę Pisma Świętego poszli Ojcowie Kościoła. Dla nich Biblia

70 Por. J. Czernski, *Życie*, [w:] *Egzegeza Ewangelii...*, dz. cyt., s. 296 n.; J. Kudasiewicz, *Modlitwa...*, dz. cyt., s. 42–45; tenże, *Słowo Boże...*, dz. cyt., s. 71.

71 Por. E. Bianchi, *La lettura...*, dz. cyt., s. 87 n.

72 Por. E. Bianchi, *Inne życie. Rekolekcje na temat Pierwszego Listu św. Piotra*, tłum. A. Wojnowski, Kraków 2007, s. 42; S. Hałas, *Pierwszy List św. Piotra. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, t. XVII, Częstochowa 2007, s. 125–127.

była „duszą teologii, ośrodkiem liturgii, podstawą katechezy i fundamentem życia duchowego”⁷³. Podkreślali także, że posiada ona zdolność oczyszczenia umysłu i staje się bronią w walce z pokusami⁷⁴.

Aby zaistniał dialog, ktoś musi mówić i ktoś słuchać. Tak też jest w historiozbawczym dialogu, który Bóg prowadzi z człowiekiem. Skoro Bóg jest tym, który pierwszy wychodzi z inicjatywą i mówi, obdarzając swoim Słowem, to najważniejszą odpowiedzią ze strony człowieka jest postawa słuchania. Z natury człowiek woli mówić i być słuchanym, nawet przez Boga. Jednak, aby człowiek mógł mówić do Boga Jego słowami, najpierw musi posłuchać.

L'atteggiamento di ascolto nella preghiera

Riassunto

L'atteggiamento che caratterizza l'uomo della Bibbia all'ascolto della Parola di Dio. Lo stesso atteggiamento dovrebbe caratterizzare ogni cristiano oggi e domani. Perché il credente da sempre può incontrare Dio vivente solo attraverso l'ascolto, e non con la vista, ed entrare nella comunione amorosa con Lui. Nella preghiera, vista come un dialogo con la Santissima Trinità, l'uomo arriva ad ascoltare Dio che gli parla attraverso la Parola Rivelata. Dio, che noi riconosciamo nella Bibbia, è Dio che parla e ama. Nell'economia della storia della salvezza, Egli si rivela attraverso le parole ed i fatti. Prendendo l'iniziativa, Dio va all'uomo con lo scopo di stabilire un dialogo con lui e farlo entrare nella comunione di amore e di amicizia con se. La risposta dell'uomo, all'iniziativa salvifica di Dio, si manifesta nell'atteggiamento di ascolto. Dio ha fatto ogni uomo il destinatario della Sua Parola, capace di accoglierla e di rispondere sempre ad Essa. Quando il cristiano adotta questo atteggiamento, diventa discepolo di Gesù Cristo. Il cristiano ascolta Dio, ascoltando la Sua Parola contenuta nella Sacra Scrittura. Il luogo privilegiato dell'ascolto alla preghiera, che ha la sua origine nella Parola di Dio rivolta all'uomo. La preghiera cristiana è innanzitutto ascolto, che protegge dal monologo e dalla loquacità, e permette di entrare nell'esperienza della presenza di Dio Padre, di Gesù Cristo e dello Spirito Santo.

73 Szerzej na temat formacyjnego znaczenia Biblii u poszczególnych Ojców Kościoła, zob. J. Kudasiewicz, *Modlitwa...*, dz. cyt., s. 13–20.

74 Por. T. Spidlik, I. Gargano, V. Grossi, *Historia...*, dz. cyt., s. 148–150.